

WĘGLOKOKS. Nasza firma inwestuje w górnictwo.

To oznacza, że inwestujemy w źródło swojego utrzymania. Żeby zwiększyć przychody, angażujemy się w przetwórstwo hutnicze i energetykę. Wspólnie z PKP Cargo chcemy stać się liczącym graczem na rynku logistycznym – mówi w rozmowie z Nowym Górnikiem Tomasz Heryszek, wiceprezes zarządu do spraw handlowych Węglorkosu SA.

ROZMAWIA: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Węglorkos zwiększa swoje zaangażowanie w górnictwo. Nie obawia się pan, że możecie przeinwestować?**

TOMASZ HERYSZEK: Bardzo dokładnie, kilka razy i z każdej strony oglądamy złotówkę, którą zamierzamy wydać. Nie stać nas na chybione inwestycje. Ponieważ naszej firmie, jak każdej innej, zależy przede wszystkim na tym, by generować jak największe przychody i zyski, zainwestowaliśmy w górnictwo, aby mieć węgiel, który będziemy sprzedawać. Mówiąc obrazowo – Węglorkos inwestuje w podstawowe źródło swojego utrzymania. Sprzyjamy w ten sposób rozwojowi branży wydobywczej w naszym regionie. Zwracam szczególną uwagę na słowo „rozwoj”, ponieważ nie brakuje oponentów chcących przykleić nam łatkę firmy ratującej górnictwo wbrew ekonomii. A my patrzymy na to jak na biznes. Jesteśmy przedsiębiorstwem, które przez dziesiątki lat żyło dzięki eksportowi węgla. Teraz nasze możliwości są oczywiście inne, bo zmieniły się przeciwieństwo warunkowania rynkowe, a wolumen produkcji węgla w Polsce się zmniejszył. Brakuje na rynku wysokich klas węgla poszukiwanego za granicą.

Węglorkos szukał okazji do zainwestowania nadwyżek finansowych, wykorzystano więc sytuację, jaka nadarzyła się kilka lat temu. Poprzez spółkę córkę Węglorkos Kraj zainwestowaliśmy w kopalnie Bobrek i Piekary. Kiedyś przynosiły one straty. Dziś Węglorkos Kraj kończy rok z zyskiem. Udowodniliśmy, że można zarabiać na węglu, jeżeli wydobycie dostosuje się do potrzeb rynku. Jesteśmy również największym udziałowcem Polskiej Grupy Górniczej. To także decyzja biznesowa. Jeżeli nie będzie polskich kopalń, nie będziemy mieli węgla na sprzedaż. Mówiąc w wielkim skrócie – inwestujemy w górnictwo, bo potrzebujemy węgla, który sprzedajemy.

Dlaczego zwiększamy nasze zaangażowanie? Ponieważ chcemy jak najwięcej zarobić. Węglorkosowi SA zależy na węglu, którym są zainteresowani na przykład Czesi, Niemcy

czy Austriacy. Jeżeli dzięki naszym pieniądzom górnictwo dostarczy taki produkt, wszyscy na tym skorzystamy. Nie obawiamy się przeinwestowania. Jako nowy zarząd decyzje biznesowe opieramy wyłącznie na czynnikach kognitywnych, wnikliwych analizach i na podstawie opinii bardzo dobrych ekspertów.

► **Bardzo dobrzy analitycy uważają, że górnictwo może być dobrym biznesem? Na razie jest deficytowe.**

– Dobrze zarządzane górnictwo jest dobrym biznesem.

► **Mówi pan o dobrym zarządzaniu. Z niego ma wynikać dobra efektywność. To wymaga zmian w organizacji pracy i systemach wynagradzania. Związki zawodowe są niechętnie zmianom. Węglorkos będzie animatorem zmian w górnictwie?**

– Węglorkos SA jest firmą typowo handlową, w której nie występują problemy charakterystyczne dla firm produkcyjnych o wysokim stopniu kapitałochłonności. Dobrym przykładem może być nasza spółka córka, Węglorkos Kraj, w której związki zawodowe działają w sposób niezwykle odpowiedzialny. Wszyscy wiemy, że dobrem samym w sobie nie jest tona wydobytego węgla, która jest tylko środkiem do wytworzenia energii elektrycznej lub ciepłej. Oczywiście, wciąż aktualne jest pytanie zasadnicze, ile powinna kosztować wytworzona jednostka energii. Jednak to temat na inną, długą rozmowę. Proszę pamiętać, że bez względu na to, jak bardzo ktoś nie lubi węgla, jest on potrzebny, żeby nasze elektrownie zaspokoiły zapotrzebowanie na energię. Ważne jest też, aby węgiel miał dla energetyki akceptowalną cenę. Kopalnie muszą zatem dbać o efektywność, a zarządy spółek węglowych podejmują działania zmierzające do osiągnięcia tego celu.

Twierdzi pan, że związki zawodowe są niechętnie zmianom. Moim zdaniem strona społeczna ma i powinna mieć swoje wyartykułowane racje. Związki muszą bronić pracowników. Jednak określają również swoją

Mamy górnictwo Czas na



Tomasz Heryszek, wiceprezes zarządu do spraw handlowych Węglorkosu SA: Dobrze zarządzane górnictwo jest dobrym biznesem

niezwykle ważną rolę w procesie naprawy górnictwa. Nie obwiniałbym zatem związków o roszczeniowość. Proszę zauważyć, że na całym świecie pracownicy wolą pewność niż jej brak oraz stabilność, a nie zmiany. Dziś jednak

żyjemy w dynamicznie zmiennym i przede wszystkim globalnym otoczeniu rynkowym. Dlatego zmiana, która rodzi pewne obawy, jest niestety procesem nieuniknionym. Przedsiębiorstwa, by przetrwać i się rozwijać, muszą

Kierunki eksportu

